Świetny obiekt w londyńskich Dokach

---

Cóż za miła odmiana po bardzo chaotycznym przeżyciu w ukrytym w podziemiach obiekcie na Canary Wharf. TeamSport Go Karting Docklands - bo tak brzmi pełna nazwa, definitywnie nie jest obiektem, na który przypadkowo traficie zwiedzając londyńskie atrakcje podpowiedziane Wam przez TripAdvisora.

Ukryty na bardzo przemysłowym terenie po "drugiej stronie Tamizy" okazuje się jednak prawdziwą perłą. Sam obiekt, z zewnątrz kompletnie niepozorny, jest bardzo przestronny. Oferuje przebieralnię i część „barową”, a wszystko w motorsportowym klimacie, z kaskami i zdjęciami wielkich kierowców.

Jednak największy plus to sama jazda. Wózki spalinowe są bez zarzutu – nie koncentrujemy się na tym, że coś nie działa i cieszymy jazdą. Największy plus to jednak konfiguracja toru. Nitka jest dość długa, ma rampę (takie mini piętro), a nawet banked corner (!) – z czymś takim spotkałem się pierwszy raz w halowych gokartach. Jednak co najważniejsze w układzie toru, zamiast upychania sekwencji prosta/nawrót aby pochwalić się jak najdłuższą nitką (niestety zdarza się to na niektórych obiektach) mamy techniczne, a jednocześnie szybkie sekwencje – nie ma wiele torów halowych, na których tego doświadczycie.

Do tego miła obsługa. Czego chcieć więcej? Jeden z lepszych torów, na jakim byłem, a do tego w cenie 50gbp/ 2x15min – jeśli weźmiecie pod uwagę jak drogi jest Londyn, ta cena to jak promocja.

Minusy? Chyba przyszłość tego toru. Już od obsługi słyszałem, że szykuje się wymiana floty na elektryki, ale co gorsza obawiam się, że wraz z nieuchronną „rewitalizacją” tych terenów ten obiekt po prostu zniknie. Dlatego jeśli jesteście w Londynie, odwiedźcie go, póki jeszcze jest!

---

name: TeamSport Docklands

---

type: Indoor

---

date: 2022-12-09

---

score: 9.0